

Jedynym zimowym zakupem Giallorossich okazał się Vasilis Torosidi. Gracz, który przybył za zaledwie 450 tysięcy euro okazał się, podobnie jak przed rokiem Marquinho, trafionym transferem. O swojej przygodzie w Romie opowiadał w wywiadzie dla *Roma Channel*.

Ile znaczy dla Ciebie noszenie koszulki Romy?

- Bycie tutaj to zaszczyt. To wielki zespół, znany na całym świecie. Chcę zrobić wszystko, aby szanować barwy Romy i mam nadzieję zostać tu na długo.

Podsumowanie pierwszych miesięcy: jak czujesz się wśród kolegów i z kibicami?

- Relacje z kolegami są świetne, od początku mnie polubili. Relacje są bardzo poprawne i zrobię wszystko, żeby temu sprostać. To samo dotyczy się kibiców.

Wolisz być skrzydłowym grającym niżej czy wyżej?

- Moją naturalną pozycją jest prawa obrona, jednak w reprezentacji gram także na lewej stronie. Moją naturalną jest prawa strona, jednak mogę grać na różnych pozycjach.

24 bramki w klubach i drużynie narodowej. Gdzie to się zrodziło?

- Najważniejszą rzeczą są zwycięstwa drużyny, jednak lubię strzelać i przyczyniać się w ten sposób do wygrywania zespołu.

Dwie bramki w barwach Romy: jedna z Interem w pucharze, druga w lidze z Atalantą. Która wywołała u Ciebie większe emocje?

- Każda bramka ma swoją wagę. Szczególnie piękna była ta z Atalantą, jednak bardzo ważną była ta z Interem, która zamknęła przejście rundy.

Jak nabyć mentalność zwycięzców?

- Zależy od mentalności zespołu. Także ja, grając, uczestniczę w tym.

Gdzie może zająć Grecja?

- Gra w drużynie narodowej jest zaszczytem dla wszystkich. Nikt nie wie, gdzie możemy zająć, jednak posiadamy mentalność zwycięzców.

Gdzie zajdzie na koniec sezonu Roma?

- Zostały cztery mecze ligowe i finał Pucharu Włoch. Ważnym jest pracować, aby wygrywać. Zespół robi to dobrze i mamy nadzieję stanąć na wysokości zadania w finale sezonu.

Różnice między kibicami Romy i Olympiakosu?

- Fani są podobni. W szczególności, bardzo gorący są ci Olympiakosu. W Grecji czasami przesadzają i przekraczają granice.

Mecz przeciwko Fiorentinie?

- To zespół, który jest w formie, zbudowany z wielkich piłkarzy. Także nasz zespół znajduje się w dobrej formie fizycznej i psychicznej. To będzie wielki pojedynek, w których nie można być pewnym wyniku. Chcemy trzech punktów.

Tachtsidis pomógł ci w wejściu do zespołu?

- Pomagał mi od początku, w wejściu do drużyny, w codziennym życiu, z językiem.

Jakim typem człowieka jest Torosidis poza boiskiem?

- Preferuję życie w rodzinie z żoną i synem. Czasami uczęszczam do lokali w sąsiedztwie, jednak zazwyczaj prowadzę domowe życie.

Brakuje ci czegoś w karierze?

- Niczego mi nie brakuje, nie jestem niewdzięczny, osiągnąłem wiele. Mam nadzieję zawsze mieć zdrowie i pomóc Romie.

Autor: abruzzo